

ZYGMUNT SZULTKA

Słupsk

**ROLA STANÓW
W POWSTANIU I DZIAŁALNOŚCI PUBLICZNYCH DOMÓW
RESOCJALIZACYJNYCH NA POMORZU ZACHODNIM
NA PRZEŁOMIE XVIII–XIX WIEKU**

Słowa kluczowe: Pomorze Zachodnie, opieka nad ubogimi, publiczne domy resocjalizacyjne.

Keywords: Western Pomerania, taking care of the poor, public rehabilitation centres.

Problematyka ludzi ubogich w szerokim tego słowa znaczeniu oraz zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa na Pomorzu Zachodnim w XIX w. są od kilku lat przedmiotem zainteresowania Agnieszki Chlebowskiej, która stara się ukazać szeroki wachlarz uwarunkowań procesy te kształtujących¹. Główną uwagę – za niemiecką literaturą – badaczka ta skupia na ukazaniu roli państwa w tych procesach, w dużej części również dlatego, że pozostające w dyspozycji źródła są w przewadze państwowej proveniencji. Skutkiem tego jest jednak, iż rola państwa w oświetleniu badanych procesów wydaje się nieco przeceniona. Nie wiem, czy hipoteza ta jest prawdziwa odnośnie do całego XIX stulecia, ale wydaje się zasadna w odniesieniu do przełomu XVIII i XIX w. Stwierdzono bowiem, że nie

¹ A. Chlebowska, *Między miłosierdziem a obowiązkiem. Publiczna opieka nad ubogimi na Pomorzu w latach 1815–1872 na przykładzie rejencji szczecińskiej i koszalińskiej*, Szczecin 2002; eadem, *Z dziejów prowincjonalnych domów dla ubogich na Pomorzu. Regulamin Krajowych Biednych z 1799 roku*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 13 (2000), s. 197–207.

można bliżej określić roli stanów prowincjonalnych, które według preambuły regulaminu pomorskiego miały upraszać króla o powołanie publicznych zakładów, choć tym samym brały na swoje barki ogromny ciężar ich utrzymania. Organizacja pomorskich domów dla ubogich [...] prawdopodobnie z powodu trudności finansowych została opóźniona. Dopiero przekazanie przez Fryderyka Wilhelma II w 1796 r. funduszy z kasy emerytalnej urzędników tabaczknych przyspieszyło ich uruchomienie, bo w Kurmark podobny zakład powstał w 1791 r.² W wyniku przeprowadzonej kwerendy archiwalnej udało się dotrzeć do materiałów źródłowych, które rolę stanów pomorskich w tworzeniu i początkowym okresie działalności domów pracy o charakterze karno-wychowawczym na Pomorzu Zachodnim wydatnie pogłębiają i poszerzają.

Idea krajowych (prowincjonalnych) domów biednych zrodziła się w Prusach w 1786 r. i znalazła wyraz w postanowieniach *Pruskiego prawa krajowego* z 1794 r., które nakładało na państwo obowiązek zapewnienia obywatelom wyżywienia i opieki przez umieszczenie osób bezdomnych i bez środków do życia w domach pracy o charakterze karno-wychowawczym. Kodeks surowo zabraniał żebractwa i włóczęstwa, wprowadzał obowiązek pracy oraz stwarzał możliwość jego egzekwowania przez karne osadzanie osób biednych, włóczęgów i żebraków w domach resocjalizacyjnych³.

Inicjatorem realizacji tej polityki socjalnej państwa pruskiego na Pomorzu był organ jego władzy wykonawczej – szczecińska Kamera Wojenno-Skarbowa, która – po uzgodnieniach ze stanami z września minionego roku – 16 stycznia 1788 r. pisała o potrzebie utworzenia dwóch publicznych zakładów dla osób chorych i inwalidów, spełniających jednocześnie funkcje karno-resocjalizacyjne dla włóczęgów, żebraków i przestępców; jeden dom miał być terytorialnie właściwy dla Pomorza Przedniego, drugi zaś – Tylnego. Ciężar finansowy zakładów miały ponieść przede wszystkim stany⁴. Wiele wskazuje na to, że brak lokali i środków finansowych był powodem, iż plany te doczekały się realizacji dopiero po jedenastu latach, ale działania mające na celu utworzenie domów zostały wznowione najpóźniej we wrześniu 1794 r., kiedy władze prowincjonalne, nie mogąc sprze-

² A. Chlebowska, *Z dziejów...*, s. 201.

³ S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przelomu XVIII–XIX wieku*, Toruń 1966, s. 216–218; R. Koselleck, *Preußen zwischen Reform und Revolution. Allgemeines Landrecht, Verwaltung und soziale Bewegung von 1791–1848*, Stuttgart 1989, s. 129–131; A. Chlebowska, *Między miłosierdziem a obowiązkiem...*, s. 56.

⁴ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej APS), Akta miasta Stargardu, sygn. 31, b.f.; A. Chlebowska, *Z dziejów...*, s. 191–200.

dać szczecineckiego zamku, zdecydowały się wystąpić do króla o jego przeznaczenie na dom pracy o charakterze karno-resocjalizacyjnym. Król Fryderyk Wilhelm II 21 października 1795 r. przystał na tę propozycję. W tym czasie podobne zakłady zostały już uruchomione w Marchii Brandenburskiej (1791) i Prusach Wschodnich (1793)⁵.

Najpewniej szczecińska Kamera Wojenno-Skarbowa w 1795 r. podjęła bliżej nieznane działania w sprawie uruchomienia podobnych domów pracy na Pomorzu, bo w tym celu 9 marca 1796 r. zwołała na 25 kwietnia posiedzenia Kolegium Landratów, albo sejmu, którego głównym celem było uruchomienie domów pracy. W wyznaczonym dniu w pałacu stanów zgromadzili się dziekan kapituły kamieńskiej von Blankensee oraz dwunastu landratów, w tym dwóch miejskich, którzy najpierw wybrali nowego syndyka krajowego Pomorza Tylnego, a następnie w obecności dyrektora Kamery G.M. von Schmelinga podjęli debatę nad domami pracy. Rozpoczęła je prezentacja przez landratów uchwał sejmikowych, w zdecydowanej większości popierających ideę domu pracy w Szczecinku. Były jednak wypowiedzi podnoszące fakt, że ostatnio powstały „prywatne instytucje” (*Privat-Anstalten*) o podobnym charakterze, w Słupsku zaś założono więzienie dla żebraków⁶.

W drugim dniu obrad dyskusja koncentrowała się na sprawach organizacyjno-technicznych przedsięwzięcia. Na dom pracy planowano adaptować skrzydło szczecineckiego zamku, złożone z dwunastu pokoi, kosztem ok. 20 tys. talarów. Stany liczyły, że obiekt zostanie przekazany bezpłatnie przez państwo, które będzie też partycypowało w kosztach jego adaptacji. Gdyby do tego nie doszło, to zamierzano rozbudować dwa już istniejące domy pracy przymusowej lub lepiej: więzienia (*Zuchthäuser*) – w Stargardzie i Kołobrzegu. Koszty utrzymania szczecineckiego domu miały ponosić stany, w tym 20% miasta⁷.

Dyskusję nad mającym powstać w Szczecinku „domem pracy biednych” kontynuowano 29 kwietnia. Landraci postanowili wyłonić spośród siebie trzyosobową delegację, która miała się udać do Szczecinka i zbadać sprawę na miejscu. Na jej czele stanął landrat szczecinecki Alexander Z.F. von Münchow, któremu towarzyszyć mieli landraci: gryficki Hans G.A.F. von Köller oraz „Księżstwa

⁵ K. Tümpel, *Neustettin in 6 Jahrhunderten, nach den archivalischen und anderen Quellen in Auftrag des Magistrats dargestellt*, Neustettin 1910, s. 288; A. Chlebowska, *Między miłosierdziem a obowiązkami...*, s. 57.

⁶ Landesarchiv Greifswald (dalej LAG), Rep. 38b. Lauenburg, 1755, b.f.

⁷ Ibidem.

Szczecińskiego” Wilhelm C. von Hellemann. Projektowany „prowincjonalny dom pracy” obliczony był na stu pensjonariuszy, przy czym na 75 z nich ciężcy miał obowiązek pracy, ale dochody domu z tego tytułu miały być zróżnicowane: pięćdziesięciu z nich miało zarabiać dziennie 1 grosz i 6 fenigów, a dwudziestu pięciu tylko po 9 fenigów. W sumie dochody z tytułu pracy pensjonariuszy wynosić miały 1375 talarów i pokrywać 20% rocznych kosztów utrzymania zakładu. Pozostałe 80% (5624 talary) miały świadczyć stany, gdyż roczne koszty utrzymania domu wynosić miały 7000 talarów⁸. Obliczenia te były orientacyjne, jednak całkowite koszty utrzymania zakładu w latach 1800–1801, a najpewniej również w innych latach, nie różniły się wiele od planowanych⁹. Dla naszych rozważań najważniejsze jest, że ciężar finansowy utrzymania zakładu od początku jego istnienia wzięły na siebie stany, a nie państwo.

W kosztach eksploatacyjnych zakładu najważniejszą pozycję stanowiło wyżywienie (33%), następnie pensje kierownictwa i służby (16%) oraz odzież (14,5%). Na czele zakładu stał „ekonom” czy też „inspektor ekonomiczny”, wykonujący swe funkcje przy pomocy sędziego kryminalnego i sekretarza sądowego, pisarza, gońca i dwóch woźnych oraz kucharek. Straż więzienną stanowili żołnierze ze szczecineckiego garnizonu. Taka struktura kierownictwa zakładu, a w jeszcze większym stopniu sprawowanie w nim stałej opieki duszpasterskiej (pastor, zakrystian) oraz medycznej (lekarz, chirurg, pielęgniarka), świadczą o tym, że szczecinecki zakład był rzeczywiście placówką nie tylko karną, ale i opiekuńczo-resocjalizacyjną. Istotne jest, iż planowana struktura kierownictwa niewiele odbiegała od faktycznej¹⁰.

30 kwietnia landraci kontynuowali dyskusję nad organizacją zakładu i pracami adaptacyjnymi. Uchwalili projekt jego regulaminu, instrukcję dla ekonomy i sędziego kryminalnego, wreszcie – radzili nad źródłami stałego rocznego dofinansowania w wysokości 5624 talarów. Wystąpili do władz centralnych o przeznaczenie środków finansowych na roboty adaptacyjne zamku z budżetu Dyrekcji Tytoniowej. Zabiegi o pozyskanie funduszy z tego źródła najpewniej już wcześniej prowadziła Kamera, samodzielnie lub ze stanami, skoro król Fry-

⁸ Ibidem.

⁹ Por. P. Gut, *W monarchii brandenbursko-pruskiej (1653–1806)*, w: *Dzieje Szczecinka*, t. I: *Do 1939 roku*, red. R. Gaziński, oprac. R. Gaziński, P. Gut, E. Gwiazdowska, R. Simiński, I. Skrzypek, M. Szukała, Szczecin–Szczecinek–Pruszcz Gdański 2010, s. 181.

¹⁰ LAG, Rep. 38b. Lauenburg, 1755, b.f.; P. Gut, *W monarchii...*, s. 180.

deryk Wilhelm II 9 maja 1796 r. podjął decyzję o przyznaniu środków na ten cel z funduszy emerytalnych urzędników tytoniowych¹¹.

Sprawy szczecińskiego domu opiekuńczo-karno-resocjalizacyjnego były przedmiotem obrad Kolegium Landratów jeszcze 2 i 3 maja. W przedostatnim dniu dziewięciodniowej sesji obrad sejm uchwaliło, że dalsze prowadzenie spraw „Szczecińskiego Domu Pracy” w imieniu stanów prowincjonalnych mają przejąć *subitaneis*¹², tj. prezydium sejm. Uchwała ta oraz wcześniejsze świadczą, że stany Pomorza Tylnego nie tylko przejęły na siebie ciężar finansowania tego domu, ale – niejako w zamian – określiły jego funkcję i zadania oraz faktyczne kierownictwo za pośrednictwem zaangażowanych w nim przez siebie osób.

Szczecińska Kamera Wojenno-Skarbowa w 1796 r. drugi raz zwołała landratów na sześciodniowe obrady sejm (*Landtag*). 31 października zgromadziło się w pałacu stanów dziewięciu landratów szlacheckich i jeden miejski, którym pierwszego dnia obrad towarzyszył radca wojenny Kamery, Auen, a w pozostałych dniach jej dyrektor von Schmeling. Głównym punktem obrad i oficjalnym powodem zwołania zgromadzenia była akceptacja przygotowanego przez Kamerę rocznego budżetu (*jährliche Landes-Repartition*) na rok 1797. Zasadniczą część budżetu – podatki zwyczajne – nie uległa zmianie i nie była przedmiotem obrad stanów, których uprawnienia dotyczyły tylko zmiennych wydatków nadzwyczajnych, opiewających na kwotę 5242 talarów (kasa marszowa – 4471 talarów, utrzymanie baraków kołobrzесьkiego garnizonu – 12, pensja gryfickiego landrata – 100, inne nadzwyczajne wydatki – 659)¹³.

Obrady drugiego dnia w całości koncentrowały się na „domu pracy”, w szczególności na sprawozdaniu wspomnianych wyżej trzech landratów, którzy 21 maja 1796 r. przeprowadzili w Szczecinku wizję lokalną i sporządzili kosztorys prac remontowo-adaptacyjnych, opiewający na prawie 6200 talarów. Landraci podtrzymali wcześniejsze kalkulacje rocznych kosztów utrzymania zakładu, które nie powinny przekraczać 7000 talarów. Środki na remont postanowiono pozyskać z Dyrekcji Tytoniowej (*Taback-Officianten*) i pomorskiego Towarzystwa Przeciwożarowego. Kwestie te były również przedmiotem obrad 3 listopada – Kolegium Landratów „specjalną dyrekcję” nad całym zakładem powierzyło szczecińskiemu landratowi, powołało na „sędziego kryminalnego” miejsco-

¹¹ APS, Sąd Nadworny w Koszalinie (dalej SNK), sygn. 296, s. 24; LAG, Rep. 38b. Lauenburg, 1755, b.f. Por. A. Chlebowska, *Z dziejów...*, s. 201.

¹² LAG, Rep. 38b. Lauenburg, 1755, b.f.

¹³ Ibidem.

wego burmistrza Leopolda oraz powierzyło opiekę duszpasterską nad zakładem miejscowemu pastrowi i prepozytowi Johannowi D. Drewsowi (1787–1815), medyczną zaś – chirurgowi Henckemu¹⁴.

Trudności w sprawie pozyskania środków finansowych na roboty adaptacyjne były powodem, że landraci wystąpili do władz w Berlinie i do Kamery nowomarchijskiej w Kostrzynie w sprawie poszerzenia właściwości terytorialnej „domu pracy” dla „wagabundów” (*Vagabunden*) o powiaty drawski i świdwiński. Niedostatek źródeł nie pozwala na pełne przedstawienie dalszych zabiegów stanowych i Kamery o środki finansowe na remont zamku, który planowano rozpocząć jak najszybciej. Pewne jest, że Kamera zabiegała o nie w Berlinie, dokąd przesała całość dokumentacji dotyczącej szczecińskiego „domu pracy”, w tym podjęte przez stany i aprobowane przez Kamerę decyzje w sprawie obsady personalnej. Generalne Dyrektorium nie miało w tej mierze ważniejszych zastrzeżeń i 25 kwietnia 1797 r. zatwierdziło cały projekt. Pozwoliło to Kamerze 10 maja na zlecenie prac adaptacyjnych, powołanie ich nadzorca i powierzenie landratowi von Münchowowi „nadzoru nad całym zakładem” (*Anstalt*)¹⁵.

Jednocześnie z rozpoczęciem prac adaptacyjno-remontowych rozwinięto akcję informacyjną o „domu pracy” i możliwościach kierowania do niego włączków, żebraków i przestępców. Taką informację już 22 maja, za pośrednictwem burmistrza Stargardu jako landrata reprezentującego miasta powiatowe Pomorza Tylnego w prezydium sejmowym, skierowano do dziesięciu największych miast¹⁶. Ich reakcji, przebiegu adaptacji oraz okoliczności pierwszego naboru pensjonariuszy zakładu nie znamy. Wiadomo, że został on otwarty 4 czy 9 kwietnia 1799 r.¹⁷ i działać miał zgodnie ze „Statutem Krajowych Biednych dla Pomorza Przedniego i Tylnego” (*Land-Armen-Reglement für Vor- und Hinter-Pommern*) z 6 kwietnia 1799 r., zatwierdzonym przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III i kontrasygnowanym przez Generalne Dyrektorium¹⁸.

Dokument ten zachował aktualność aż do 1881 r. i stanowił, że w szczecińskim zakładzie, właściwym terytorialnie dla Pomorza Tylnego, miało przeby-

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ APS, SNK, sygn. 296, s. 5, 7; P. Gut, *W monarchii...*, s. 180.

¹⁸ LAG, Rep. 38b. Lauenburg, 1755, b.f.

wać stu pensjonariuszy¹⁹, w podobnym zaś domu dla Pomorza Przedniego oraz Dąbia i Goleniowa w Ueckermünde – pięćdziesięciu. Mieli być do nich kierowani pomorscy biedni, którzy przez ostatnie trzy lata nie posiadali stałego miejsca zamieszkania i źródła utrzymania, oraz włóczędzy spoza Pomorza, którzy nie kwalifikowali się do robót fortyfikacyjnych, dalej: czeladnicy obwinieni o zajęcia publiczne, wszelkiego rodzaju muzycy i grajkowie niemający zezwolenia na uprawnianie tego rodzaju zajęć, zdemobilizowani żebrzący żołnierze, wreszcie przestępcy, bo na życzenie stanów przy zakładzie urządzono więzienie (§ 6)²⁰.

Część II regulaminu określała tryb postępowania od schwytania włóczęgi lub żebraka do jego osadzenia w „domu pracy” oraz kary za niedopełnienie tego obowiązku, natomiast część III – finansowanie zakładów. Najważniejszym źródłem utrzymania zakładów były podatki stanowe: domu w Ueckermünde – w formie podatku od dymów z Pomorza Przedniego, w Szczecinku zaś – podatku od wartości gruntów ujętych w katastrze pożarniczym Pomorza Tylnego. Drugim źródłem były środki z Dyrekcji Tytoniowej, a ściślej – z funduszu emerytalnego urzędników tytoniowych, przy czym jedna trzecia tych środków przypadła na dom w Ueckermünde, a dwie trzecie – w Szczecinku. Trzecim źródłem były środki z kwest publicznych przeprowadzanych w Wielkim Poście, czwartym natomiast dochody własne domów, pochodzące ze sprzedaży artykułów wytwarzanych przez pensjonariuszy. W szczecińskim zakładzie uruchomiono manufakturę sukieniczą i odzieży, produkującą głównie flanelę i koce²¹.

W myśl części IV regulaminu naczelnym organem władzy nad krajowymi biednymi i domami pracy na Pomorzu była Generalna Dyrekcja Opiekuńcza nad Krajowymi Biednymi, podległa rządowi w Berlinie (Generalnemu Dyrektorium), działająca pod przewodnictwem każdorazowego prezydenta szczecińskiej Kamery Wojenno-Skarbowej. W jej skład wchodziło czterech radców Kamery i sześciu reprezentantów stanów, w tym trzech przedstawicieli szlachty z Pomorza Tylnego i jeden z Pomorza Przedniego oraz po jednym delegacie miast z każdej części Pomorza. W Generalnej Dyrekcji przedstawiciele stanów mieli większość, ale ponieważ na jej czele stał najwyższy przedstawiciel władz pruskich na Pomorzu, mając na uwadze ówczesną praktykę administracyjną, przy-

¹⁹ APS, SNK, sygn. 296, s. 17–18. Karl Tümpel (*Neustettin...*, s. 288) pisze, że przebywało w nim 106 „wagabundów”.

²⁰ LAG, Rep. 38b. Lauenburg, 1755, b.f.; A. Chlebowska, *Z dziejów...*, s. 202–203.

²¹ APS, SNK, sygn. 296, s. 24 i n.; A. Chlebowska, *Z dziejów...*, s. 203 n.; P. Gut, *W monarchii...*, s. 180.

jąć można, że faktycznie występowała w niej przewaga czynnika państwowego nad stanowym. Najważniejszymi zadaniami Dyrekcji były likwidacja żebractwa i włóczęgostwa przez zakładanie domów pracy, zarząd zakładami, zapewnienie im środków finansowych i zatrudnienia. Cele te realizowała ona we współdziałaniu ze stanami, radcami podatkowymi i magistratami, landratami, władzami sądowymi i policyjnymi, wreszcie administracją zakładów, na czele której stali landraci odnośnych powiatów jako „specjalni dyrektorzy”. Dyrekcja, odbywająca posiedzenia raz w miesiącu, zobowiązana była corocznie informować stany o działalności domów²².

Część V regulaminu zawierała ogólne postanowienia o opiece nad ubogimi oraz o metodach zwalczania żebractwa i włóczęgostwa w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, wynikające z wcześniejszych aktów prawnych i omawianego dokumentu. Stanowił on, że stany zastrzegły sobie prawo zaniechania świadczeń na rzecz Opieki nad Krajowymi Biednymi, jeśli po dziesięciu latach zostaną osiągnięte cele postawione przed Generalną Dyrekcją²³.

Formalnie najwyższym organem władzy nad publicznymi zakładami opiekuńczo-wychowawczymi lub raczej domami pracy przymusowej powstałymi w 1799 r. była wprawdzie Generalna Dyrekcja, działająca pod przewodnictwem prezydenta szczecińskiej Kamery, ale swe cele realizowała ona w połowie przy pomocy organów państwowych, w połowie zaś – ponoszących główne ciężary finansowe funkcjonowania zakładów stanowych – sejm (Kolegium Landratów) oraz landratów powiatów, w których działały zakłady, otwarte 4 lub 9 kwietnia 1799 r. W tych dniach Kamera wystosowała dwa druki ulotne do landratów, magistratów i innych władz, informujące o otwarciu zakładów i możliwościach kierowania do nich od 1 maja *wszystkich i każdego z osobna żebraka, jakiego by on nie był stanu i zawodu*²⁴. W obu wypadkach utworzone placówki nazwano „domami pracy” i takimi – zdaje się – faktycznie były, bo ani słowem nie wspomniano o osobach chorych, dzieciach czy starcach wymagających opieki, którzy mieliby być kierowani do uruchomionych zakładów. Dodać należy, że chociaż w omawianym regulaminie oraz „protokołach” stanowych zakłady te określano najróżniej, to zawsze na czoło wybijała się kwestia zwalczania żebractwa i włóczęgostwa przez pracę.

²² APS, SNK, sygn. 296, s. 25 i n.; A. Chlebowska, *Z dziejów...*, s. 204.

²³ Ibidem.

²⁴ APS, SNK, sygn. 296, s. 5, 7.

Sprawy domów w Szczecinku i Ueckermünde w 1799 r. i w latach następnych zapewne trafiały pod obrady stanów, jak dowodnie miało to miejsce w latach 1804–1805 i 1809. Głównym tego powodem były nasilające się zdaniem władz centralnych i prowincjonalnych oraz stanów – żebractwo i włóczęgostwo, które usiłowano zwalczać przede wszystkim przez ściślejsze egzekwowanie przepisów, zwłaszcza wzmoczenie nadzoru przez państwowe i miejskie organy policyjne. Na sejmie w listopadzie 1804 r. stany nie kryły swego niezadowolenia z działalności „specjalnej dyrekcji” szczecineckiego zakładu, czyli szczecineckiego landrata oraz Generalnej Dyrekcji Krajowych Biednych. Odnotować też należy, że 12 listopada radca wojenny Schulze w imieniu Kamery przedstawił projekt powołania nowego zakładu dla osób psychicznie chorych (*Irrenanstalt*). Decyzji w tej sprawie nie podjęto z braku środków finansowych²⁵.

Zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa oraz środki finansowe na nie – to główne problemy sejmu listopadowego 1805 r. Sprawy te pozostawały ze sobą w ścisłym związku i wymagały coraz większych nakładów ze strony stanów, również z powodu podwyżki uposażenia szczecineckiego sędziego kryminalnego oraz premiowania powiatowych żandarmów (*Kreisreiter*) za gorliwe aresztowanie włóczęgów i żebraków. Ponownie rozpatrywano sprawę zakładu dla psychicznie chorych. Stany Pomorza Tylnego poparły ideę jego założenia, ale oddzielnego dla tej części Pomorza i Pomorza Przedniego, gdyż chciały uniknąć skarg z powodu finansowania domu dla zaodrzańskiej części Pomorza, bo ciężary wynikające z zaangażowania się Prus w ewentualną wojnę z Francją były z roku na rok wyższe²⁶. Wiążącej decyzji w sprawie uruchomienia zakładu psychicznego dla Pomorza Tylnego nie podjęto również tym razem i bardzo wiele wskazuje na to, że nie powstał on do 1809 r. Próba jego uruchomienia była niewątpliwie pochodną funkcji szczecineckiego zakładu, będącego faktycznie domem pracy przymusowej i placówką karno-resocjalizacyjną (więzieniem).

Taki jego charakter potwierdza debata sejmowa w lutym 1809 r. W związku z upływem 1 maja 1809 r. dziesięciu lat jego działalności, zgodnie z regulaminem stany miały zadecydować o jego dalszym finansowaniu. Przeciw temu, niewątpliwie pod wpływem postanowień ordynacji miejskiej z 1808 r., nakładającej na władze gmin miejskich obowiązek troski o biednych i bezdomnych, wypowiedzieli się landraci – burmistrzowie Szczecina, Anklam, Stargardu i Słupska, którzy oświadczyli, że od 1 maja nie tylko wstrzymują dotacje na rzecz Opieki

²⁵ LAG, Rep. 38b. Rügenwalde, 40, s. 176–181, 187.

²⁶ Ibidem, f. 196 i n.

Krajowej Biednych, ale z niej występują. Tego stanowiska nie podzielały mniejsze miasta zachodniej części Pomorza Tylnego, które pragnęły utrzymania *status quo*, natomiast miasteczka na wschód od Parsęty deklarowały wolę pozostania w związku i świadczenia finansowego na jego rzecz, ale dopiero od chwili poprawy ich sytuacji gospodarczej i finansowej.

Krańcowo odmienne zdanie reprezentowała szlachta, utrzymująca, że w czasie wojny nasiliły się włóczęgostwo i żebractwo, w których zwalczaniu zakład w Szczecinku odgrywa wciąż bardzo korzystną rolę, i jednoznacznie opowiadająca się za jego dalszym działaniem i finansowaniem przez stany. Próba znalezienia kompromisu, podjęta przez prezydenta rejencji Augusta Sacka, okazała się bezowocna, mimo że stanowe zaległości wobec szczecineckiego zakładu były poważne, co wynikało niewątpliwie z klęski Prus pod Jeną i Auerstadt. Mimo to 9 lutego 1809 r. sejm podjął uchwałę o utrzymaniu Opieki Krajowej Biednych oraz szczecineckiego zakładu, co było sukcesem szlachty. Z uwagi na obumarcie Generalnej Dyrekcji wspomniany radca Schulze musiał ją na nowo zorganizować²⁷.

Mimo podjętej w 1809 r. uchwały sejmowej i stanowych deklaracji ją podtrzymujących, w warunkach wojennych funkcjonowanie szczecineckiego domu i Generalnej Dyrekcji było bardzo trudne. Próba przełamania impasu przez stany pomorskie przy pomocy stanów marchijskich zakończyła się niepowodzeniem. W tej sytuacji władze rejencyjne w Stargardzie 8 stycznia 1810 r. przejęły w zarząd Opiekę nad Krajowymi Biednymi. Chociaż zakłady w Szczecinku i Uecker-münde pozostały instytucjami prowincjonalnymi, to wpływ stanów na ich funkcjonowanie do końca wojny francusko-pruskiej był coraz mniejszy²⁸.

Bibliografia

- Chlebowska A., *Między miłosierdziem a obowiązkiem. Publiczna opieka nad ubogimi na Pomorzu w latach 1815–1872 na przykładzie rejencji szczecińskiej i koszalińskiej*, Szczecin 2002.
- Chlebowska A., *Z dziejów prowincjonalnych domów dla ubogich na Pomorzu. Regulamin Krajowych Biednych z 1799 roku*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 13 (2000), s. 197–207.

²⁷ O. Eggert, *Stände und Staat in Pommern im Anfang des 19. Jahrhunderts*, Köln–Graz 1964, s. 80–81.

²⁸ A. Chlebowska, *Między miłosierdziem a obowiązkiem...*, s. 82–83.

- Eggert O., *Stände und Staat in Pommern im Anfang des 19. Jahrhunderts*, Köln–Graz 1964.
- Gut P., *W monarchii brandenbursko-pruskiej (1653–1806)*, w: *Dzieje Szczecinka*, t. I: *Do 1939 roku*, red. R. Gaziński, oprac. R. Gaziński, P. Gut, E. Gwiazdowska, R. Simiński, I. Skrzypek, M. Szukała, Szczecin–Szczecinek–Pruszcz Gdański 2010, s. 159–228.
- Koselleck R., *Preußen zwischen Reform und Revolution. Allgemeines Landrecht, Verwaltung und soziale Bewegung von 1791–1848*, Stuttgart 1989.
- Salmonowicz S., *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przelomu XVIII–XIX wieku*, Toruń 1966.
- Tümpel K., *Neustettin in 6 Jahrhunderten, nach den archivalischen und anderen Quellen in Auftrag des Magistrats dargestellt*, Neustettin 1910.

**THE ROLE OF THE ESTATES IN THE CREATION AND ACTIVITIES
OF THE PUBLIC REHABILITATION CENTRES IN WESTERN POMERANIA
AT THE TURN OF THE 18TH AND 19TH CENTURIES**

SUMMARY

The research done so far into the problems of the poor and into begging and vagrancy in the 19th century in Western Pomerania has indicated that the state's role in eliminating these phenomena was dominant and indisputable. It is possible that this thesis is true for the whole 19th century, but as it seems at the turn of the 18th and 19th centuries the state's role in solving the problems of the poor is definitely overestimated, whereas the role of the Pomeranian social estates (classes) underestimated. Formally, the governing body over the West-Pomeranian public correction centres or rather establishments of forced labour, which were created in 1799, was the General Directorate. The Centres were managed partly by a state's body (Pomeranian War and Treasury Chamber), and partly by estate bodies: local parliament (*das Kollegium* of the *Landrats*) and the *Landrats* of the Counties, where the Centres were established in April 1799; the latter covered the main costs of the functioning of the centres. The *Hinterpommern* (Farther Pomerania) centre was located in Szczecinek, and the *Vorpommern* one – in Uckermünde. The situation of both centres were discussed by the gatherings of the estates not only in 1799, but in 1804–1805 and in 1809 as well. All these facts prove that the Pomeranian estates participated actively in the creation of the Pomeranian public correction or rehabilitation centres, and later in their functioning at the turn of the 18th and 19th centuries.